

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/151283,Uroczystosc-zakonczenia-obchodow-77-rocznicy-Powstania-Warszawskiego-Warszawa-2-.html>
04.05.2024, 20:11

Uroczystość zakończenia obchodów 77. rocznicy Powstania Warszawskiego - Warszawa, 2 października 2021













2 października 2021 roku w parku gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, gdzie przez 63 dni płonął Ogień Pamięci ku czci Powstańców, odbyła się uroczystość zakończenia obchodów 77. rocznicy Powstania Warszawskiego. Przy pomniku „Mokotów Walczący 1944” opuszczono flagę państwową i wyłączono iluminację. Ogień Pamięci został przez sztafetę pokoleń, złożoną z kombatanatów, harcerzy, strażników miejskich i żołnierzy, przeniesiony do Grobu Nieznanego Żołnierza, skąd przybył przed dwoma miesiącami.

W uroczystości zakończenia obchodów wziął udział zastępca prezesa Instytutu Pamięci

Narodowej dr Mateusz Szpytma, który odczytał list prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego:

Powstanie Warszawskie było największym zrywem wolnościowym II wojny światowej. Przez 63 dni bohaterska ludność stolicy dawała opór niemieckiemu okupantowi. Po pięciu latach zniewolenia, terroru, łapanek i mordów warszawiacy postanowili raz jeszcze zawalczyć o wolność. Chociaż powstanie upadło, to jednak do dziś promieniuje niezwykłym blaskiem, dając nam przykład właściwej postawy w obliczu próby.

Nie brak w naszej historii wspaniałych zwycięstw, począwszy od bitwy pod Cedynią, przez Grunwald, Kirchholm i Chocim, aż po wielki cud nad Wisłą. Nasi żołnierze ofiarnie stawiali do boju na wszystkich frontach II wojny światowej.

Wspominamy Monte Cassino, Ankonę, Bolonię i Falaise, a jednak to warszawska insurekcja budzi w nas tak wiele uczuć. Powstanie, które miało trwać kilka dni, trwało ponad dwa miesiące. Obok jednej z największych podziemnych armii w okupowanej Europie walczyli niezaprzysiężeni w jej strukturach cywile. Ich bronią były domowej roboty karbidówki, zdobyczne steny i niezachwiana wiara w powrót wolnej Polski. Straty – zarówno osobowe, jak i materialne – które wówczas ponieśliśmy, budzą grozę nawet po 77 latach. Zniknął nasz „Paryż Północy”, zginął kwiat polskiej młodzieży. Exodus wypędzonej ludności cywilnej i systematyczne burzenie ocalałych gmachów ukazuje, jak wielką nienawiścią kierował się Hitler i jego poplecznicy w stosunku do naszego narodu. Warszawa miała zniknąć z map i powierzchni ziemi. A jednak wciąż tu jesteśmy! Wspomnienie o bohaterach Powstania Warszawskiego tkwi głęboko w naszej narodowej świadomości i oddziałuje na kolejne pokolenia.

Stojąc przed pomnikiem „Mokotów Walczący – 1944”, wspominamy tych, którzy zginęli, i tych, którzy przeżyli, aby dać swoje świadectwo. Przypominamy nazwiska dowódców i żołnierzy, łączniczek i sanitariuszek. Raz jeszcze wydobywamy z mroków dziejów nazwiska kapelanów, sióstr zakonnych, lekarzy polowych szpitali, operatorów stacji nadawczej „Błyskawica” i redaktorów powstańczej prasy. Oddajemy hołd tysiącom cywili, którzy z ofiarnością budowali barykady i wyciągali spod gruzów rannych. Wspominamy poległych w walce i pomordowanych, ale również tych wspaniałych Powstańców, którzy przeżyli, a teraz odeszli już na wieczną wartę. Dziękujemy za ich życie, za niestrudzoną walkę o prawdę, szacunek do historii i miłość do Ojczyzny.

Patriotyzm dnia codziennego polega na tym, by stawiać

opór złu. Zniewolenie i upokorzenie, jakie znosili Polacy pod jarzmem okupantów, było takim właśnie złem. Nie było jednak w stanie zniszczyć pragnienia wolności, które wrosło głęboko w duszę naszego narodu. Warszawiacy 1944 roku udowodnili, że są w stanie zmierzyć się z podłością i terrorem. Pokazali światu swoją niezwykłą solidarność i ofiarność.

Gasimy dziś światło, symbolizujące naszą pamięć o powstańczym zrywie. Jednak to jest tylko symbol. Nasza pamięć i wdzięczność trwa, niezależnie od daty w kalendarzu. I chociaż ludzie odchodzą, to jednak rytm wybijany przez miłość do Polski trwa nadal - w sercach kolejnych pokoleń.